



Sygn. akt II CSK 339/07

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Gerard Bieniek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Strzelczyk

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

Protokolant Maryla Czajkowska

w sprawie z powództwa "J." Spółki z ograniczoną
odpowiedzialnością w P.

przeciwko H. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością
w W. oraz C. M.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej – A. M.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 7 listopada 2007 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego C. M.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 5 grudnia 2006 r.,

**oddala skargę kasacyjną i nie obciąża pozwanego C. M.
kosztami postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powodowa Spółka wniosła o zasądzenie solidarnie od pozwanych H. spółki z o.o. oraz C. M. kwoty 459 427 zł z odsetkami podnosząc, że pozwana Spółka w dniu 8.07.2001 r. wystawiła weksel podpisany przez dyrektora zarządu C. M., który ponadto w swoim imieniu poręczył za zobowiązanie wekslowe. Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 6.03.2006 r. utrzymał w mocy nakaz zapłaty wydany przez ten Sąd w dniu 19.01.2004 r., w którym uwzględniono powództwo w całości.

W sprawie poczyniono następujące ustalenia faktyczne:

Bezspornym było, że w dniu 08 lipca 2001 r. powódka zawarła z pozwaną spółką umowę sprzedaży cementu, a zabezpieczeniem zobowiązań wynikających z tej umowy, zgodnie z § 1 porozumienia wekslowego z dnia 08.07.2001 r. był wystawiony przez pozwaną spółkę weksel in blanco. Zgodnie z § 2 porozumienia wekslowego powódka była uprawniona do wypełnienia weksla na sumę odpowiadającą zadłużeniu, najwyżej jednak do kwoty aktualnego wymagalnego zadłużenia plus odsetki i dodatkowe koszty. Wystawiony weksel poręczył C. M.

W dniu 16.04.2004 r. strony zawarły umowę cesji, której przedmiotem była niesporna wierzytelność przysługująca pozwanej spółce w stosunku do Towarzystwa Inwestycyjnego I. SA na kwotę 58.200 zł. W § 4 umowy strony postanowiły, że cesjonariusz, tj. powódka, w zamian za scedowanie wierzytelności zobowiązuje się do umorzenia zadłużenia cedenta tj. pozwanej spółki w kwocie odpowiadającej scedowanej wierzytelności w chwili otrzymania zapłaty od dłużnika i umorzenia wszelkich odsetek. W dniu następnym tj. 17.04.2004 r. strony zawarły drugą umowę cesji, której przedmiotem była niesporna wierzytelność przysługująca pozwanej spółce w stosunku do B. sp. z o.o. oraz Towarzystwa Inwestycyjnego I. SA na kwotę 509.436,63 zł. Także w tej umowie strony postanowiły, że powódka zobowiązuje się w zamian za scedowanie wierzytelności do umorzenia całego zadłużenia pozwanej spółki w kwocie głównej 207.647,44 zł z chwilą otrzymania zapłaty od dłużnika i umorzenia odsetek od tej kwoty do dnia podpisania umowy cesji.

Zadłużenie pozwanej spółki na dzień wypełnienia weksla wynosiło 459.427,96 zł.

Przed Sądem Okręgowym w G. w sprawie IX Gc .../03 toczy się spór co do istnienia scedowanych wierzytelności.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że z przedstawionych przez powódkę zestawień faktur oraz odsetek od kwot w nich wskazanych w sposób nie budzący wątpliwości wynika iż suma wekslowa odpowiada sumie zadłużenia pozwanej spółki. Podnoszony przez pozwanego zarzut nieistnienia zobowiązania pozwanej spółki z uwagi na sporządzone umowy cesji wierzytelności okazał się chybiony, albowiem w umowach tych jest wprowadzicie zapis, który zobowiązuje powódkę do umorzenia wierzytelności, ale obowiązek ten miał powstać dopiero w chwili otrzymania zapłaty od dłużnika pozwanej, co nie nastąpiło. Strona pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów potwierdzających jej twierdzenie o nieistnieniu zobowiązania. Sąd Okręgowy wskazał też, że ważność weksla nie jest uzależniona od istnienia deklaracji wekslowej, dlatego argumentacja pozwanego dotycząca nieważności poręczenia wekslowego z uwagi na brak w deklaracji wzmianki o jej udzieleniu nie znalazł uznania sądu. Zobowiązanie poręczyciela wekslowego ma charakter abstrakcyjny i samodzielny, a zatem niezależny od stosunków kauzalnych pomiędzy stronami, stąd odpowiedzialność poręczyciela nie jest uzależniona od tego, czy z materialnego punktu widzenia istniało zobowiązanie wekslowe dłużnika głównego. Sąd Okręgowy utrzymał więc w mocy nakaz zapłaty.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 5.12.2006 r. oddalił apelację pozwanego C. M. Sąd ten podniósł, iż pozwany w zarzutach od nakazu zapłaty nie zaprzeczył ani istnieniu zobowiązania wekslowego, ani dokonaniu poręczenia weksla wystawionego przez współpozwaną spółkę H., ani też nie zakwestionował daty dokonania tej czynności. Skarżący nie kwestionował wysokości dochodzonej przez powódkę kwoty, podnosząc wyłącznie, że cała należność została rozliczona w ramach zawartych przez strony dwóch umów cesji wierzytelności. Na uwagę zasługuje fakt, że pozwany złożył zarzuty od nakazu zapłaty w lutym 2004 r., natomiast twierdzenia dotyczące tego, że poręczenia udzielił działając pod

wpływem groźby pojawiły się w jego znacznie późniejszych pismach procesowych z dnia 7 marca 2005 r. i 7 stycznia 2006 r. Sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania jest uzasadnienie przez pozwanego tak późnego powołania się na działanie pod wpływem groźby uwagi na to, że pozostawał w obawie, że groźby mogą zostać spełnione, nie wskazując zarazem co sprawiło, że obawy te przestały istnieć akurat w terminie, kiedy sformułował pismo zawierające wnioski dowodowe mające tę tezę udowodnić. Niezależnie od braku racjonalnych przesłanek dla dania wiary twierdzeniom pozwanego w tym zakresie, wskazać należy, że postępowanie toczące się na skutek wniesienia zarzutów od wydanego przez sąd nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym objęte jest rygoryzmem wynikającym ze szczególnych zasad postępowania wyrażonych w treści art. 493 § 1 k.p.c. Trafnie zatem sąd I instancji uznał, że wnioski dowodowe zgłoszone przez pozwanego w pismach procesowych z 7.3.2005 r. i 7.01.2006 r. są spóźnione i podlegają oddaleniu, tym bardziej, że pozwany starał się dowieść, iż pozostawał w stanie zagrożenia w okresie od 17.04.2003 r. do maja 2004 r., a zatem pozostawało to bez związku z wystawieniem weksla i udzieleniem poręczenia, co miało miejsce w dniu 8 lipca 2001 r. Pozwany nie uprawdopodobnił nawet istnienia jakichkolwiek realnych okoliczności pozwalających na stwierdzenie, że poręczenie weksla miało miejsce w dniu 17.04.2003 r., a nie w dacie wystawienia weksla. Nie wyjaśnił też z jakich względów, skoro stan zagrożenia ustał w maju 2004 r. wnioski dowodowe zgłosił dopiero w marcu 2005 r.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył pozwany C. M. wnosząc skargę kasacyjną, w której zarzucił naruszenie przepisów postępowania tj. art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 386 § 2, 233 § 1, 299, 217 i art. 495 § 3 k.p.c. przez pozbawienie pozwanego możliwości obrony swoich praw wskutek oddalenia wniosków dowodowych jako złożonych po terminie z art. 493 § 3 k.p.c. przez nierozpoznanie sprawy co do jej istoty oraz dokonanie błędnych ustaleń faktycznych co do niemożności skorzystania przez stronę z zarzutu działania pod wpływem bezprawnej groźby. Wskazując na powyższe powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Niewątpliwie zasadniczym zarzutem podniesionym w skardze kasacyjnej jest zarzut nieważności postępowania uzasadniony naruszeniem art. 379 pkt 5 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem nieważność postępowania zachodzi jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. W orzecznictwie i literaturze zagadnienie, kiedy można mówić o pozbawieniu strony możliwości obrony, co skutkuje nieważnością postępowania, wywołuje spory. W ostatnim czasie dominuje jednak pogląd, który kwestię pozbawienia możliwości obrony ujmuje bardziej elastycznie, nie wiążąc go z sytuacją całkowitego wyłączenia możliwości obrony przez strony. Podkreśla się, że pozbawienie strony możliwości obrony należy oceniać przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy, a w każdym razie nie można go wiązać li tylko z sytuacją całkowitego wyłączenia strony od udziału w postępowaniu. Pozbawienie możliwości obrony swych praw przez stronę polega na tym, że strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem w danej instancji wyroku. Oznacza to, że chodzi tu tylko o takie wypadki, gdy strona rzeczywiście pozbawiona była możliwości obrony i wskutek tego nie działała w postępowaniu, a nie gdy mimo naruszenia przepisów procesowych strona podjęła czynności w procesie.

Mając na uwadze te stwierdzenia należy odnieść je do okoliczności niniejszej sprawy. Skarżący uzasadniając zarzut nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c. wskazuje, że pozbawiono go możliwości obrony swoich praw na skutek naruszenia art. 495 § 3 k.p.c. Stosownie do tego przepisu okoliczności faktyczne, zarzuty i wnioski dowodowe nie zgłoszone w pozwie albo na piśmie zawierającym zarzuty od nakazu zapłaty mogą być rozpoznane jedynie wtedy, gdy strona wykaże, że nie mogła z nich skorzystać wcześniej lub gdy potrzeba ich powołania wynikła później. Przepis ten nawiązuje i uzupełnia art. 493 § 1 k.p.c., który stanowi, że pismo zawierające zarzuty wnosi się do sądu, który wydał nakaz zapłaty i w piśmie tym pozwany powinien m.in. przedstawić zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór, oraz postawić zarzuty przeciwko żądaniu pozwu, a także wszystkie okoliczności faktycznie i dowody na ich potwierdzenie. Treść tego przepisu nie pozostawia wątpliwości, że

w piśmie zawierającym zarzuty należy zamieścić zarówno zarzuty formalne np. dotyczące niedopuszczalności drogi sądowej, powagi rzeczy osądzonej, braku zdolności sądowej powoda, niewłaściwość sądu itp.; jak i zarzuty merytoryczne, które dotyczą samego przedmiotu rozstrzygnięcia i kierowane są przeciwko zasadności samego rozstrzygnięcia. Strona pozwana powinna w tym piśmie powołać wszelkie okoliczności faktyczne i dowody, które te zarzuty uzasadniają. Jak to wyjaśniono (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6.10.2004 r. I CK 132/04, niepublik.) nieważność zobowiązania wekslowego należy zgłosić w zarzutach. Jeśli więc skarżący zarzuca, że jego poręczenie zobowiązania wekslowego było bezskuteczne wobec złożenia oświadczenia o uchyleniu się od jego skutków z uwagi na groźbę – jako wadę oświadczenia woli, to jest poza dyskusją, że taki zarzut powinien zgłosić w piśmie procesowym zawierającym zarzuty wobec nakazu zapłaty. Jednocześnie winien zawnieść dowody potwierdzające zasadność tego zarzutu.

W sprawie jest poza sporem, że w piśmie procesowym z dnia 2.02.2004 r. zawierającym zarzuty skarżącego w stosunku do wydanego nakazu zapłaty tego rodzaju zarzut w ogóle nie został podniesiony. Przeciwnie, skarżący nie kwestionując faktu wystawienia weksla ani faktu udzielenia przez niego poręczenia wekslowego i daty poręczenia podniósł jedynie, że zobowiązanie wekslowe nie istnieje, gdyż powodowa Spółka została zaspokojona w drodze przejęcia wierzytelności współpозwanej Spółki. Skarżący dopiero w piśmie procesowym z dnia 7.03.2005 r., a więc po upływie ponad roku od daty złożenia zarzutów od nakazu zapłaty podniósł, że udzielił wprawdzie poręczenia wekslowego, lecz uczynił to dopiero 17.04.2003 r., działając pod wpływem bezprawnej groźby prezesa powodowej Spółki K. J. Podniósł także, że stan obawy utrzymywał się do maja 2004 r., a w dniu 24.05.2004 r. złożył pisemne oświadczenie woli o uchyleniu się od skutków prawnych poręczenia jako złożonego pod wpływem groźby. Wskazał też, że z powodu istnienia stanu obawy nie podniósł tych okoliczności w piśmie procesowym zawierającym zarzuty od nakazu zapłaty. Sąd Okręgowy w tej sytuacji zastosował art. 493 § 1 k.p.c. i oddalił wnioski dowodowe skarżącego na okoliczność zasadności tego zarzutu (wykaz rozmów telefonicznych i zeznania świadków). Pozwany w skardze kasacyjnej kwestionuje to stanowisko i zarzuca,

że odmowa uwzględnienia zgłoszonych wniosków dowodowych uniemożliwiła obronę jego prawa, co skutkuje nieważnością postępowania.

Tego poglądu nie sposób podzielić z następujących przyczyn:

Po pierwsze, w skardze kasacyjnej strona winna przedstawić zarzuty dotyczące orzeczenia sądu drugiej instancji. Jeżeli więc w skardze kasacyjnej podnosi się zarzut naruszenia art. 495 § 3 k.p.c. w powiązaniu z art. 233 § 1, 229 i 217 § 1 k.p.c., to należy zauważyć, że przepisy te odnoszą się do postępowania sądu I instancji w szczególności niezastosowania – w okolicznościach sprawy – art. 495 § 3 k.p.c.

Po drugie, jeżeli nawet przyjąć, że poręczenie wekslowe zostało udzielone w dniu 17.04.2003 r. (jak utrzymuje skarżący), a nie 8.07.2001 r., to trudno uznać za logiczne i przekonujące, że stan obawy utrzymywał się do maja 2004 r. Przecież w samych twierdzeniach skarżącego pojawia się logiczna sprzeczność. Skoro bowiem – jak twierdzi skarżący - udzielił poręczenia pod wpływem bezprawnej groźby prezesa zarządu powodowej spółki w dniu 17.04.2003 r., to brak jest logicznie ujmowanego związku przyczynowego między udzielonym poręczeniem w dniu 17.04.2003 r. a utrzymywaniem się stanu obawy do maja 2004 r. Trafnie zwróciły na to uwagę sądy orzekające merytorycznie. W tej sytuacji nie sposób uznać, aby tego podstawowego dla rozstrzygnięcia sprawy zarzutu pozwany C. M. nie mógł podnieść wcześniej tzw. w piśmie procesowym zawierającym zarzuty wobec nakazu zapłaty, czyli w piśmie z dnia 2.02.2004 r.

Po trzecie, z pozbawieniem możliwości obrony swych praw mamy do czynienia wówczas, gdy strona na skutek wadliwości procesowych sądu nie mogła brać udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, a skutki tej wadliwości nie mogły być usunięte przed wydaniem wyroku. Te przesłanki w niniejszej sprawie nie zostały spełnione. Sąd Okręgowy nie dopuścił się żadnych wadliwości procesowych, podobnie Sąd Apelacyjny, który zaaprobował prawidłowe zastosowanie art. 493 § 1 i niezastosowanie art. 495 § 3 k.p.c. To sama strona dopuściła się wadliwości przy formułowaniu zarzutów od nakazu zapłaty, nie przestrzegając wymagań wynikających z art. 493 § 1 k.p.c. Skutki tej wadliwości mogła usunąć, co było możliwe przy logicznym i przekonującym

wykazaniu spełnienia przesłanek do zastosowania art. 495 § 3 k.p.c. Tego jednak nie uczyniła przedstawiając twierdzenia i dowody pozostające w wewnętrznej sprzeczności.

Po czwarte, istota prowadzonych w ostatnim czasie zmian w procedurze cywilnej polega nie na odejściu do dążenia wykrycia prawdy, a na przerzuceniu głównego ciężaru jej dociekania na strony. Z tym obowiązkiem stron wiąże się instytucja prekluzji dowodowej wprowadzona w niektórych postępowaniach odrębnych. Nie ma on wprawdzie charakteru absolutnego, wszakże wyjątki muszą być stosowane ściśle i jedynie wówczas, gdy spełnione są przewidziane dla nich przesłanki. W okolicznościach niniejszej sprawy nie zostało to wykazane.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzeczono jak w sentencji.